

poniedziałek, 10.06.2024

Zatrzymaj się w parafii Neple - WARTO!!!

Dlaczego warto odwiedzić parafię Neple??? Zapraszam do czytania

Parafia Neple to wspólnota, leżąca w dekanacie terespolskim przy drodze wojewódzkiej nr 698 biegnącej na trasie Janów Podlaski – Terespol. Obecnie parafię Neple tworzą cztery wioski: Neple, Krzyczew, Kuzawka i Starzynka. Pielgrzymując do Sanktuariów diecezji siedleckiej w Pratulinie oraz w Kodniu, nie sposób minąć parafii Neple. Choć to niewielka liczebnie parafia, to posiada ona niezwykle ciekawą historię oraz interesujące zabytki, które warto zobaczyć. Magnesem przyciągającym turystów i pielgrzymów do parafii Neple może być nie tylko interesująca przeszłość tych ziem, ale piękno otaczającej przyrody i krajobrazu – wraz z rzeką Bug i jej dopływem – Krzną.

Przybywali tu pisarze i carowie...

Neple niegdyś stanowiły własność rodu Ursyn Niemcewiczów. Franciszek Ursyn Niemcewicz był stryjem poety i historyka Juliana Ursyn Niemcewicza. Kilukrotnie przybywał on do Nepli na początku XIX wieku. W późniejszych dziesięcioleciach Neple należały do Kaliksta Mierzejewskiego. Był to wpływowy szlachcic, mający liczne dobra na Polesiu. Wówczas Neple gościły cara Rosji Aleksandra I, który przybywał tu dwukrotnie w latach 1817-1825. Zastanawiać mogą powody wizyt cara w Neplach. Odpowiedź na to pytanie została poznana dopiero przed I wojną światową. Wówczas to, podczas remontu pałacu pod podłogą miały zostać znalezione paczki miłosnej korespondencji między carem Aleksandrem I a Julią Mierzejewską.

Kościół w Neplach

Kościół parafialny w Neplach został wybudowany jako cerkiew unicka dzięki staraniom rodu Ursyn Niemcewiczów, przed 1757 r., przy czym dokładna data oddania świątyni do użytku jest nieznana. W podziemiach, którego to kościoła do dzisiaj spoczywają zwłoki rodu fundatorów – Franciszka, jego żony Anny z Korytyńskich oraz ich syna Ignacego Jana. W związku z utworzeniem w dniu 21 września 1919 r. parafii rzymsko-katolickiej p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Neplach, świątynia ta została podniesiona do rangi kościoła parafialnego. W niej od 1925 r. przechowywane są relikwie Krzyża Św., o które wystarała się właścicielka Nepli Zofia Dymśa, córka Stanisława Kierbedzia – słynnego inżyniera, a także żona Lubomira Dymśy.

Kościółek krzyczewski

W Krzyczewie tuż nad samym brzegiem rzeki Bug znajduje się drewniany kościółek p.w. św. Jerzego. Został on zbudowany w 1675 r. jako cerkiew unicka. W XIX wieku, w związku z zaostrzeniem się prześladowań unitów, świątynia krzyczewska podzieliła losy wszystkich cerkwi unickich na Podlasiu i w 1875 r. została zmieniona na cerkiew prawosławną. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, 21 kwietnia 1919 r. świątynia krzyczewska została rekuncyliowana na rzymsko-katolicki kościół filialny parafii Małowa Góra, a we wrześniu tego roku, Krzyczew został przyłączony do nowoutworzonej parafii w Neplach. Wnętrze kościoła krzyczewskiego upiększają malowidła sufitowe przedstawiające postaci Boga, Matki Boskiej oraz Aniołów. Zostały one najprawdopodobniej wykonane

w latach 1901-1902. Należy też wspomnieć, że kościół w Krzyczewie jest jedynym bądź jednym z najbliższych znajdujących się kościołów przy granicy państwa polskiego, gdyż niecałe 200 m za świątynią płynie graniczna rzeka Bug. Obok świątyni krzyczewskiej znajduje się nagrobek Marianny Bogusławskiej z d. Kobylińskiej właścicielki majątku Krzyczew, która w 1810 r., wraz ze swoim pierwszym mężem Jerzym Dramińskim sfinansowała kompleksowy remont kościoła (wówczas cerkwi unickiej).

Krzyż unicki w Krzyczewie

Podczas tzw. niewoli religijnej tj. w latach 1875 – 1905, a więc w okresie prześladowań unitów podlaskich, mieszkańcy Krzyczewa, chcąc zmanifestować swoją wiarę, pod osłoną nocy wystawili przy jednej z dróg drewniany krzyż katolicki. Takie działania wówczas były uznawane za nielegalne. Dokładna data tego wydarzenia nie jest znana, niemniej jednak można wskazać, że miało to miejsce między 1884 a 1897 rokiem. Krzyż ten przetrwał wielki pożar wsi Krzyczew, kiedy to ocalały tylko trzy budynki we wsi. Ogień zaś dotknął krzyża unickiego. Do współczesności zachowała się jedynie belka pionowa krzyża, a poziomą wymieniono w latach 70-tych XX wieku.

Synowie tej ziemi

Z Krzyczewem związany jest także bł. Wincenty Lewoniuk. W 1849 r. przyjął on chrzest w miejscowej cerkwi unickiej. W późniejszych latach przeprowadził się do niedalekiego Woroblina, gdzie wraz z żoną Marianną założył rodzinę. Tym samym stał się parafianinem parafii Pratulin. Obecnie bł. Wincenty jest jednym z trzynastu błogosławionych Męczenników Pratulińskich, którzy 24 stycznia 1874 r. bronili miejscowej świątyni parafialnej przed władzą carską, która chciała ją im odebrać i przekształcić w cerkiew prawosławną. Innym z trzynastu męczenników jest także Jan Andrzejuk, dziadek Jana Fedoruka urodzonego w 1906 r. w Krzyczewie. Jan Fedoruk wykształcił się przy pomocy miejscowego dziedzica Stanisława Kuczewskiego. Podczas II wojny światowej służył w jednostce wojskowej kierowanej przez gen. Maczka. Po wojnie zamieszkał w Anglii. Tam poznał swoją żonę Dorę. W latach 70-tych XX wieku Dora pomagała mieszkańcom parafii Neple, Pratulin i Małowa Góra poprzez organizację i dostarczanie darów (artykułów spożywczych, ubrań, środków czystości i leków). Ponadto wspierała finansowo remont krzyczewskiego kościoła. Obecnie Dora i Jan Fedoruk patronują Domowi Pielgrzyma w Pratulinie.

Miejscowości tworzące parafię Neple mają wyjątkową historię, ale to także piękne krajobrazy. Nic więc dziwnego, że określane są one jako „Szwajcaria Nepelska”. Przyjeźdź i zobacz. Serdecznie zapraszamy. Do zobaczenia w parafii Neple.

Opracowanie: Maciej Barmosz